

Zygmunt Krasiński spotyka się z Jakubem Żulczykiem albo pośmiertne życie gotycyzmu. Projekt zajęć

Zygmunt Krasiński meets Jakub Żulczyk or the posthumous life of Gothicism. The project of classes

Kamil Barski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-1971-5300

Abstract: Gothicism is probably this part of the romantic and pre-romantic tradition which is most strongly present in contemporary pop-culture. It is an exceedingly lively phenomenon, not only discussed by specialists – historians of literature – but constantly consumed as part of subsequent literary, film, music or computer games, the recipients of which are sometimes even unaware of the 19th-century origin of their favorite works. Due to its cross-border nature, however, Gothicism is sometimes neglected in the history of literature education of Polish philologists. The purpose of this article is to present a class proposal, the implementation of which could be a step towards filling this gap in didactics. It is based on a juxtaposition of several older texts (by Zygmunt Krasiński, Roman Zmorski, Anna Mostowska) and a contemporary novel by Jakub Żulczyk (*Institut* [The Institute]). The aim of the class is to show that Gothicism can work as an ahistorical code serving e.g., to talk about oppression.

Key words: Gothic, academic teaching, Jakub Żulczyk, Gothic romance, contemporary novel

Streszczenie: Gotycyzm jest prawdopodobnie tą częścią tradycji romantycznej oraz preromantycznej, która w najsilniejszy sposób spośród wszystkich innych obecna jest we współczesnej (pop)kulturze. Jest zjawiskiem niezwykle żywym, nie tylko dyskutowanym przez specjalistów – historyków literatury – ale nieustannie konsumowanym w ramach kolejnych pozycji literackich, filmowych, muzycznych czy grach komputerowych, których odbiorcy bywają nawet nieświadomi XIX-wiecznego rodowodu ulubionych dzieł. Z powodu swojego granicznego charakteru gotycyzm bywa jednak zaniedbywany w kształceniu historycznoliterackim polonistów. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie propozycji zajęciowej, której realizacja mogłaby stanowić krok na drodze ku wypełnieniu tej luki w dydaktyce. Opiera się ona na zestawieniu kilku tekstów dawniejszych (Zygmunta Krasińskiego, Romana Zmorskiego, Anny Mostowskiej) oraz współczesnej powieści Jakuba Żulczyka (*Institut*). Celem zajęć jest pokazanie, iż gotycyzm może funkcjonować jako ahistoryczny kod służący m.in. do mówienia o opresji.

Słowa kluczowe: gotycyzm, dydaktyka akademicka, Jakub Żulczyk, powieść gotycka, powieść współczesna

Straszny temat. Garść problemów merytorycznych i metodycznych

Projektowanie zajęć poświęconych gotycyzmowi w literaturze polskiej uwikłane jest w dwie zasadnicze trudności, które niczym widma stoją nad prowadzącym i każą się ze sobą mierzyć.

Pierwszą z nich jest szerokość zagadnienia. Ze względu na stale rosnącą produkcję twórczości postgotyckiej w postaci kolejnych literackich i filmowych horrorów czy thrillerów, gier komputerowych oraz albumów muzycznych poznawczo najkorzystniejsze byłoby zaprojektowanie całego seminarium tematycznego. Zakładałoby bowiem czynne współtworzenie zajęć przez młodych pasjonatów tematu, konsumentów najnowszej (pop)kultury, których udział sprawiłby, że tego rodzaju zajęcia ukazałyby gotycyzm jako zjawisko prawdziwie żywe, pulsujące sensami, nad którym nie zatrzaśnięto na głucho wieka trumny w XIX w.

Niniejszy projekt miałby służyć realizacji mniejszego celu, co jednak stawia prowadzącego przed jeszcze większym wyzwaniem. Przeprowadzenie pojedynczych zajęć o gotycyzmie i jego „ciągach dalszych” w ramach przedmiotu o szerszym zakresie tematycznym wymaga precyzyjnej selekcji omawianych problemów. Gotycyzm wiąże się przecież z całym spektrum zagadnień i sprawia kłopoty już u samych swoich podstaw, tj. sposobów definiowania tego zjawiska. Klasyczny bowiem, czyli określający je jako prąd literacki funkcjonujący u końca XVIII i na początku XIX w., może stanowić jedynie punkt wyjścia. Obok tego rozumienia gotycyzmu równolegle funkcjonują także inne. Bywa on np. pojmowany jako kategoria kognitywna, której centrum stanowi pojęcie Inności (Kolbuszewska 2020, 117). Eve Kosofsky Sedgwick myśli z kolei o gotycyzmie jako o „amalgamacie konceptualnym”, który – dzięki „prześwitom wolności” w bardzo skonwencjonalizowanej estetyce – pozwala *queerowym* odbiorcom na w zasadzie niewykrywalną przez niezaangażowanych czytelników komunikację oraz reprezentację (Sobolczyk 2017, 9-10). A przecież gotycyzm nie kończy się na XIX w. – wystarczy wspomnieć choćby o współczesnych nurtach *New American Gothic* czy *Southern Gothic* (por. Izdebska 2017, 326-327). Można wreszcie, ahistorycznie i najprościej, rozumieć gotycyzm jako konwencję, zestaw tematów i chwytów powtarzanych przez różnych twórców – i z różnym zamiarem – wykraczających poza ramy czasowe gotycyzmu „właściwego”.

Kwestią wymagającą dyskusji są też przyczyny jego narodzin. Czy rzeczywiście stanowił tylko produkt znudzonych bywalców oświeceniowych salonów? A może raczej stanowił akt sprzeciwu wobec XVIII-wiecznych poetyk? Czy może wreszcie, jak proponuje Dariusz Brzostek, stanowi powrót wypartych z dyskursu przez totalitaryzujące oświecenie treści związanych z irracjonalizmem (Brzostek 2009, 26-27, 65, 95, 127)? Można by także pytać, gdzie postawić granicę między gotycyzmem a romantyzmem, skoro Edgar Allan Poe to w anglosaskim literaturoznawstwie przedstawiciel

zarówno *Gothic*, jak i *Dark Romanticism*, a *Frankensteina* Mary Shelley można uznać za „hybrydyczną romantyczną powieść gotycką” (Sobolczyk 2016, 199)? I cóż wreszcie z innymi kontekstami, w których stosowano tę konwencję, np. gotycyzmem feministycznym, gotycyzmem służącym arystokracji do podtrzymania *statusu quo* i tłumienia rewolucyjnych zapędów ludu w sferze fikcji (Brooks 1999, 115-116) albo subwersywnym, rewolucyjnym gotycyzmie irlandzkim (Gillespie 2014, 71)?

Istnieje jednak również widmo drugie, choć żaden szanujący się upiór nie przyznałby mu tego miana. Widmo to straszy bowiem w polskiej literaturze i nauczaniu literatury zbyt rzadko, zbyt cicho jak na ducha pohukuje. Mam na myśli specyfikę polskiego gotycyzmu, który nad Wisłą był w swojej czystej formie rozwinięty nieporównywalnie słabiej niż choćby ten angielski. Fakt ten, do spółki z „granicznością” gotycyzmu stojącego pomiędzy oświeceniem a romantyzmem, sprawia, że polskiej odmianie tego nurtu nie poświęca się na zajęciach kursowych wystarczająco dużo uwagi.

Polski gotycyzm pozostaje zatem w pewnej niszy. Na zajęciach z literatury oświecenia ustępuje miejsca prądom i zjawiskom liczniej reprezentowanym w polskiej produkcji literackiej, takim jak klasycyzm, sentymentalizm czy osjanizm lub youngizm. Nic w tym dziwnego, bo choć dumy grozy Niemcewicza czy ballady gotyckie Karpińskiego są tekstami interesującymi, to jednak nie mamy polskiego odpowiednika *Mnicha* Lewisa, *Frankensteina* Shelley, opowiadań Poego itp. Elementy gotycyzmu występują za to niezwykle obficie w polskiej literaturze romantycznej. Tyle tylko, że stanowią one właśnie elementy. Inaczej mówiąc: gotycyzm jest obecny w literaturze polskiego romantyzmu z reguły w sposób „rozwodniony”. Bo choć występuje (w różnej oczywiście formie) w niemal każdym wielkim dziele polskiego romantyzmu, to jednak ustępuje pola tematyce ważniejszej, związanej z narodową ideologią, historiozofią itp. Znowu: nic to dziwnego, że zajęcia z literatury romantyzmu skupiają się na zjawiskach najbardziej kluczowych dla zrozumienia paradygmatu, w którym funkcjonujemy po dziś dzień.

Trudno zatem winić kogokolwiek za zaniedbanie tematu gotyckiego w polonistycznej dydaktyce akademickiej. Owo zaniedbanie budzi jednak obawy przy próbie projektowania zajęć, których celem byłoby pokazanie, że prąd ten był mocno obecny w literaturze romantyzmu i, co więcej, nadal żyje bardzo intensywnie we współczesnej (pop)kulturze, może nawet najsilniej wśród wszystkich komponentów typowych dla literatury epoki Mickiewicza.

Nie takie złowieszcze zamiary. Temat, specyfika i cel zajęć

Temat proponowanych zajęć w swej załączkowej formie przedstawiony został w tytule tego projektu, jednak każdy łotr, gotycki czy akademicki, w pewnym momencie musi opowiedzieć swój plan ze wszystkimi szczegółami.

Prezentowany pomysł miałby zostać zrealizowany na zajęciach z literatury romantyzmu prowadzonych dla studentów polonistyki będących na II stopniu kształcenia. Decyzję tę motywuję dwójako: po pierwsze, spotkanie będzie poświęcone **ciągłom dalszym** gotycyzmu, zaś pierwszą epoką literacką, w której można o niej mówić, jest właśnie romantyzm. Po drugie zaś, ponieważ interesują nas kontynuacje gotycyzmu, także w literaturze współczesnej, uczestnicy zajęć powinni mieć za sobą cały – przeprowadzany na studiach I stopnia – kurs literatury współczesnej. Nie bez znaczenia są także nabyte w tym okresie (jak również zdobywane nadal na studiach magisterskich) umiejętności teoretycznoliterackie. Do sprawnego „oświecenia” i „rozmontowania” maszyny gotyckiej mogą się przydać informacje o *gender studies*, krytyce feministycznej, marksistowskiej teorii literatury czy politycznym wymiarze tworzenia i lektury. Braki w tym zakresie, które u początkujących studentów polonistyki mogłyby być naturalne, utrudniłyby, a nawet uniemożliwiłyby czynny udział w zajęciach.

Tematem spotkania projektowanego dla tak określonego grona odbiorców byłoby **badanie sposobów wykorzystania elementów konwencji gotyckiej w wybranych utworach romantycznych oraz powieści Jakuba Żulczyka pt. *Instytut***. Dobór proponowanych do lektury tekstów związany był ze wskazanymi w dalszej części projektu celami dydaktycznymi. Do grupy utworów „romantycznych” należeć będą:

- a. Zmorski R., 2014, *Anioł-Niszczyciel*, w: *Lesław. Szkic fantastyczny*, Krukowska H., Ławski J. (oprac.), Białystok, on-line: <https://tinyurl.com/xk7m43ra>.
- b. Kasiński Z., 2017, *Cmentarze i groby...* w: *Dzieła zebrane*, Strzyżewski M. (red.), t. 6, vol. 1, Toruń.
- c. Mostowska A., 2014, *Strach w zameczku. Powieść prawdziwa*, w: *Powieści, listy*, Urbańska M. (oprac.), Łódź, on-line: <https://tinyurl.com/hvmj2w9x>.

Jeśli chodzi o powieść Żulczyka, interesować nas będzie drugie, zmienione i poprawione przez autora wydanie: Żulczyk J., 2016, *Instytut*, Warszawa.

Choć teksty do przeczytania będą aż cztery, w tym jedna powieść, zadbałem, żeby były one odpowiednio krótkie. *Anioł-Niszczyciel* Zmorskiego to ledwie jeden wiersz, *Cmentarze i groby...* to proza poetycka o długości jednej strony, *Strach w zameczku* zamyka się w proponowanym wydaniu w około 20 stronach, zaś *Instytut* liczy ich 230. Istotne jest ponadto, że temat oraz zaproponowane w związku z nim do lektury teksty – szczególnie *Instytut*, intensywny, nowoczesny, poruszający zarazem tematykę obyczajową i społeczną thriller – mają szansę być uznane za atrakcyjne. Innymi słowy, kiedy możliwe jest zainteresowanie studentów tematem „żywym”, aktualnym, to należy z tej możliwości skorzystać. Dzięki temu zabiegowi można spodziewać się usłyszenia na zajęciach licznych głosów wypowiadających się osób, które nie tylko uporały się z lekturą, ale którym również się ona zwyczajnie podobała.

Każdy z przywołanych utworów wykorzystuje elementy gotycyzmu w innych, właściwych sobie celach, dzięki czemu ich lektura i analiza umożliwi ukazanie szerokiego spektrum problemów, które można wyrazić za pomocą tej konwencji. Utwór Zmorskiego udowadnia, że rekwizytornia gotycka może funkcjonować jako swoista **mowa ezopowa**, pozwalająca na wygłoszenie tyrtejskiego **wezwania do walki** i wzbudzania rewolucyjnych nastrojów w czasach, gdy wyrażenie tego typu treści wprost mogło skutkować wtrąceniem przez carską policję do warszawskiej Cytadeli. Obecna w prozie Krasińskiego fascynacja rozkładem i przywoływanie potwornych, odrażających obrazów stanowią komponent **gotycyzmu psychologizującego**, służąc oddaniu doświadczenia pustki i samotności. Krótki wreszcie utwór Mostowskiej – nie pochodzący z epoki romantyzmu – to przykład tekstu, w którym konwencję gotycką wykorzystano w celu **wyrażeniu feministycznych w wydźwięku treści** na temat kobiecości, męskości i przypisywanym tym kategoriom stereotypów. Listę wieńczy powieść Żulczyka, w której gotycyzm jest pretekstem do przeprowadzenia **studium długotrwałej izolacji**, a także do z ducha marksistowskich **rozważań nt. klasy posiadaczy i warstw przez nią zdominowanych**.

Tematyka wyżej wymienionych tekstów zapowiada, jakie cele będą przyświecać planowanym zajęciom. Zależy mi więc w pierwszej kolejności, by studenci:

- a. rozpoznali polityczny kontekst zastosowania konwencji gotyckiej przez Zmorskiego;
- b. wskazali metody, dzięki którym Mostowska wyraża treści feministyczne w silnie zdominowanym przez patriariat społeczeństwie;
- c. dostrzegli w prozie poetyckiej Krasińskiego swoisty pejzaż wewnętrzny, który służył ukazaniu życia psychicznego neurotycznego romantyka;
- d. zauważyli w poetyce gotyckiego thrilleru obecnej w *Instytucie* za intensywny i brutalny pokaz konfrontacji jednostki ze stojącą ponad nią siłą ekonomiczną klasy posiadaczy.

Konkretne cele cząstkowe są, jak sędzę, łatwo sprawdzalne – wnioski studentów wynikające z interpretacji pozwolą precyzyjnie określić, czy teksty zostały odczytane w oczekiwany sposób. Cele te są jednak służebne wobec tych szerszych, istotniejszych, wynikających z całości kształtu mającej miejsce na zajęciach refleksji. Będę miał prawo być ze spotkania w pełni zadowolony, gdy usłyszę uogólniony wniosek, że konwencja gotycka – często traktowana przede wszystkim w sposób ludyczny, jako „gra ze strachem” (Wydmuch 1975) – jest czymś więcej. Stanowi pewien **język**¹, za

¹ Język cechuje się oczywiście swoistą gramatyką. Potraktowanie różnych elementów konwencji gotyckiej jako części takiego języka o konkretnych funkcjach i znaczeniu, które da się kombinować ze sobą w celu uzyskania określonych efektów, jest koncepcją niezwykle ciekawą. Opracowanie „słownika” tego języka wykracza poza ramy czasowe pojedynczych zajęć. Samo jednak dojście przez studentów i studentki do tego rodzaju dodatkowego wniosku świadczyłoby o ich ponadprzeciętnej świadomości badawczej i bardzo dobrym zrozumieniu celu zajęć.

pomocą którego można wyrazić, a niekiedy – przemycić zgoła inne, istotne treści, zawsze związane jednak z różnego rodzaju lękami – egzystencjalnymi, politycznymi, społecznymi. Sprawdza się dobrze zwłaszcza przy opisywaniu problemów, które w oficjalnym dyskursie traktowane są niechętnie lub nawet z wrogością. Chciałbym wreszcie, by studenci zauważyli **znamienne przesunięcia akcentów w obrębie konwencji**, dostrzegli, jak przewrotnie w stosunku do własnych korzeni może być ona wykorzystywana, co zaobserwujemy choćby w *Instytucie Żulczyka*.

Celem równie istotnym, choć niełatwym do zweryfikowania – bo dotyczącym późniejszego odczytywania różnych tekstów kultury – jest pobudzenie do refleksji nt. stałej obecności wątków gotycko-romantycznych we współczesnej (pop)kulturze. Chciałbym, by młodzi poloniści, z których część zostanie np. nauczycielami, potrafili dowieść, że gotycyzm i romantyzm naprawdę „żyją” w **najpopularniejszych gatunkach literackich**, a postrzeganie tego drugiego wyłącznie w optyce ideologii narodowej jest nadmiernym uproszczeniem. Tego rodzaju zajęcia miałyby również zachęcić do własnych poszukiwań i wnikliwych obserwacji, które pozwolą dostrzec „gotyckość” – dajmy na to – ulubionego zespołu heavymetalowego.

Którędy przez zamczysko? Przebieg zajęć

1. (Sprawdzenie wiedzy uprzedniej)

Punkt ten ujmuję w nawiasie, ponieważ nie jest obligatoryjny. Choć przeczy to regułom sztuki dydaktycznej, da się tę decyzję uargumentować. Po pierwsze, słuchacze studiów magisterskich najprawdopodobniej mają przynajmniej w jakimś stopniu opanowane wiadomości związane z gotycyzmem pojmowanym jako XVIII- i XIX-wieczny prąd literacki. Treści związane z „funkcjonalnym” zastosowaniem konwencji gotyckiej będą z kolei poznawać na projektowanych zajęciach.

Tą drogą dochodzimy do argumentu drugiego: wiedza o korzeniach i charakterze gotycyzmu „właściwego” będzie bez wątpienia pomocna przy analizie proponowanych na spotkaniu zagadnień. Nie jest ona jednak absolutnie konieczna – wyobrażam sobie, że nawet całkowicie potoczna wiedza o gotycyzmie pozwoli na nie najgorsze (oczywiście – także nie najlepsze) zinterpretowanie zaproponowanych tekstów. Mamy w końcu do czynienia z tematyką tak żywą w popkulturze, że można coś o niej wiedzieć, nie przeczytawszy nawet jednego artykułu na ten temat. Przykładowo: jeśli mniej chętny do pracy student po prostu podejmie solidną refleksję nad funkcją tych elementów utworów, które są stereotypowo gotyckie, tj. zastanowi się, do czego w zasadzie autorowi potrzebne są obrazy szaleństwa, wszelkie czaszki, groby i odizolowane, ukształtowane niczym labirynty miejsca, to pewnie spełni w jakimś stopniu stawiane mu przez prowadzącego oczekiwania.

Niepoświęcenie kwestii wiedzy uprzedniej żadnej uwagi byłoby jednak nieodpowiedzialne pod względem dydaktycznym, dlatego studenci

poproszeni zostaną o lekturę syntetyzującego podstawowe informacje hasła *Gotycyzm ze Słownika literatury polskiej XIX wieku* (Paczkowska 1991). Poproszę o zwrócenie uwagi zwłaszcza na:

- a. związki gotycyzmu z romantyzmem,
- b. antropologię wpisaną w nurt,
- c. charakterystyczne motywy i ich funkcje,
- d. obecność gotycyzmu w Polsce.

Kwestie te wyłożone są w hasle słownikowym bardzo klarownie, a przypomnienie ich sobie pozwoli studentom na sprawniejsze odszukiwanie elementów gotyckich we wskazanych utworach.

Jeśli chodzi o wiedzę uprzednią uczestników zajęć, rozważam dwa scenariusze:

- a. Jeśli w trakcie poprzednich spotkań uda się dostrzec u członków grupy zainteresowanie tradycją literatury grozy, dla której kamieniem milowym był gotycyzm, będzie to mogło stanowić podstawę do **zrezygnowania z przeprowadzenia ćwiczenia sprawdzającego** wiedzę uprzednią.
- b. W wypadku trafienia na grupę mniej zainteresowaną tą problematyką, korzystne będzie zadanie kilku pytań sprawdzających stopień przyswojenia informacji o gotycyzmie:
 - Jakie są związki gotycyzmu z romantyzmem?
 - Jaka wizja człowieka przedstawiona jest w powieściach gotyckich? Jaka jest w nich geneza ludzkiego zła?
 - Jakie są charakterystyczne, typowe dla utworów gotycystycznych motywy? Jakie pełnią funkcje?
 - Jak wyglądała recepcja gotycyzmu w Polsce?

Gdyby któryś z utworów sprawił większe trudności w interpretacji albo gdyby potrzebne było przeprowadzenie rzeczzonego ćwiczenia wstępnego, zrezygnuję z omawiania *Strachu w zameczku*. Po pierwsze – w zasadzie nie jest on tekstem romantycznym (choć cennym dla omawiania feministycznej odmiany polskiego gotycyzmu). Po drugie – w *Instytucie* gotycyzm funkcjonuje i w kontekście psychologicznym (omawianym także w przypadku Krasińskiego), i społeczno-politycznym (o którym będzie mowa przy analizie utworu Zmorskiego). Feministyczny wydźwięk gotycyzmu nie wybrzmiewa za to silnie w powieści Żulczyka. Wobec tego analizę *Strachu w zameczku* można uznać za niezwykle interesujący, ale jednak – dodatek, który nie wiąże się ściśle z interpretacją *Instytutu*.

2. Analiza utworów Zmorskiego, Krasińskiego oraz Mostowskiej

W ramach wskazówki poproszę studentów (podzielonych na trzy grupy), by w trakcie indywidualnej lektury zwrócili szczególną uwagę na następujące kwestie dające zwerbalizować się w pytaniach:

- a. jakie elementy konwencji gotyckiej występują we wskazanych utworach?
- b. jaką odgrywają rolę i jakie treści niosą?
- c. do czego był autorom potrzebny gotycyzm?

Każdej grupie zostanie przydzielony jeden tekst. Uczestnicy zajęć zostaną poproszeni o przygotowanie odpowiedzi na powyższe pytania. Dzięki temu studenci będą mieć okazję skonfrontować swoje odczytanie utworów z interpretacjami rówieśników. Zależy mi na tym, by w ich odpowiedziach pojawiły się następujące kwestie:

- a. dla utworu Zmorskiego: do motywów gotyckich należą: anioł przedstawiany w pewnym sensie niczym demon, apokaliptyczna zemsta ludu, upadek zamków, ruiny, grobowce, pohukująca sowa, burze. Niosą treści związane z rewolucją. Zmorski, ze względu na cenzurę, nie wypowiada się na ten temat wprost, wyraża jednak wściekłość młodego, pragnącego walki pokolenia romantyków. Motywika gotycka czyni podmiot groźniejszym, dodaje animuszu, ułatwia wyrażenie gniewu, stanowi element kreacji romantycznego podmiotu.
- b. dla utworu Krasińskiego: gotycka jest fascynacja rozkładem, ruiną, butwieniem. Niegotycka zaś – poetyckość, pejzażowość utworu (wszak powieść gotycką cechuje romansowa żywość wydarzeń, nagle zwroty akcji itp.). Elementy gotyckie służą wyrażeniu nastroju podmiotu, jego melancholii, smutku, życiowej pustki, śmierci za życia, a zatem problemów, na które cierpiał także „prawdziwy” Krasiński. Stanowią silny środek do wyrażenia negatywnych uczuć, egzystencjalnej klęski.
- c. dla utworu Mostowskiej: gotycki jest motyw nawiedzonego zamku, systemy tajnych przejść itp.; mamy tu do czynienia z pewną parodią gotycyzmu. Cel wykorzystania konwencji stanowi dowiedzenie, że kłamstwem jest stereotypowe postrzeganie kobiet jako bojaźliwych, zabobonnych, mężczyzn zaś – jako odważnych i racjonalnych. Uknuty przez bohaterki spisek podważa stosowność tych płciowych podziałów, dekonstruuje też charakterystyczną dla gotycyzmu opozycję, w której mężczyzna jest podmiotem sprawczym, kobieta zaś – przedmiotem lub nawet ofiarą jego działań.

Pracę w grupach warto uzupełnić o elementy wykładowe, przytaczając pokrótce zagraniczną recepcję omawianych zjawisk. Tak na przykład, gdy mowa będzie o rewolucyjnym wymiarze gotycyzmu Zmorskiego, chciałbym opowiedzieć o tym, że pierwotny gotycyzm angielski był elementem politycznej gry arystokracji obliczonej na utrzymanie dominacji nad emancypującym się ludem (Brooks 1999, 115-116). Konserwatywna szlachta należała bowiem do zwolenników *ancien régime'u*, dla których nowe doktryny

więzały się z kompletną anarchią (Sinko 1964, XVII). Świętym prawem, w które godziły wszelkie przewroty, było dla arystokracji prawo własności. To właśnie obawa przed jej utratą była jednym ze źródeł doświadczenia lęku obecnego w powieści gotyckiej (de Bruyn 1987, 421). „Rewolucyjne” wykorzystanie gotycyzmu przez Zmorskiego nosi zatem znamiona subwersji, podobnie jak nurt tzw. *Irish Jacobin Gothic*, którego przedstawiciele „pożyczyli” rekwizytorium gotycyzmu od Anglików w celu walki z nimi – zarówno rzeczywistej, jak i w uniwersum symbolicznym (Gillespie 2014, 71)². Liczę na to, że wspomnienie o związkach gotycyzmu ze „świętym prawem własności” zainspiruje studentów do podążenia tym tropem, będzie stanowiło poszlakę przy późniejszym omawianiu powieści Żulczyka.

Kiedy z kolei grupa będzie referować wnioski z lektury Mostowskiej, ciekawym uzupełnieniem jej skądinąd bardzo „grzecznych” rozważań feministycznych byłoby ze strony prowadzącego wspomnienie o angielskiej autorce Charlotte Dacre. W takich powieściach jak *Zofloya* kreuje ona postaci łotrzyć gotyckich, wyposażając je w takie same atrybuty seksualnej przemocy i gotowości do zbrodni, jak zrobił to Lewis ze swoim Ambrozjo w *Mnichu*. „Feminizacja przemocy”, jak nazywa tę oryginalną profeministyczną strategię James A. Dunn (1998), jest czymś zgoła obcym w polskim dyskursie romantycznym – i dlatego tak wartym wspomnienia³. Z kolei klasyczne powieści gotyckie, takie jak *Tajemnice zamku Udolpho* Ann Radcliffe, mogą być odczytane jako teksty o przemocy małżeńskiej, w których za pomocą konwencji gotyckiej kobiety wyrażały swoje lęki (Łowczanin 2020, 39-40, 43).

Tego rodzaju hybrydowa forma tej części zajęć, w której praca własna uzupełniona jest o ledwie zarysowane, ale intrygujące problemy gotycyzmu zagranicznego przedstawione w formie mikrowykładów, jest rozwiązaniem korzystnym. Pozwoli na zadowalające omówienie już przeczytanych tekstów, ale również pozostawi z poczuciem lekkiego niedosytu wiedzy. Odczuwającym go pomogą oczywiście materiały dodatkowe, których spis zostanie umieszczony w dalszej części projektu. To labirynt, w którym można się zgubić – ale i zgubić się warto.

3. Walpole, Lewis, Beckford... Żulczyk? Analiza *Instytutu*

Podobnie jak poprzednim tekstom, również *Instytutowi* towarzyszyć będą wskazówki lekturowe. Poproszę nie tylko o odnalezienie w powieści elementów gotyckich oraz opisanie ich znaczenia, ale również wskażę dwa kierunki, w których chciałbym, by przebiegała interpretacja:

² Irlandzki gotycyzm jest także nurtem, w którym dokonało się polityczne upodmiotowienie kobiet, które w powieściach gotyckich z reguły były stroną zdominowaną przez rządzących „wielkim światem” mężczyzn. Przykładem autorki biorącej udział w tym wyłomie jest np. Henrietta Battier (Gillespie 2014, 54-62; Behrendt 2005, 158-159).

³ Bez wątplenia są w polskiej literaturze romantycznej przykłady kobiet „potwornych”. Inne są jednak ich motywacje, wśród których wymienić da się np. zemstę za wyrządzoną krzywdę (przypadek Kseni z *Zamku kaniowskiego* Goszczyńskiego). Bohaterka Dacre jest inna: jej zbrodnie są powodowane zazdrością o partnera oraz demonicznym pożądaniem.

- a. powieść Żulczyka jako studium długotrwałej izolacji. Postawiłbym tu następujące pytania: Jak przebiega izolacja i na ile kojarzy się z pierwotnym gotycyzmem? Jaki efekt chcą osiągnąć oprawcy? Jak zamknięcie wpływa na jednostki, a jak na relacje w grupie?
- b. tematyka społeczna w powieści *Instytut*. Warto zapytać: Kim byli oprawcy i jak motywowali swoje działania? Na jakich pozycjach w drabinie społecznej znajdują się oprawcy oraz ofiary i co z tego wynika? W perspektywie jakiej teorii można odczytać ten konflikt? Czy kojarzy się on z jakimiś współczesnymi wydarzeniami społeczno-politycznymi?

Należy podkreślić, że kierunki te – w szczególności ten drugi – celowo są określone w sposób mało konkretny (brak nawiązania do konkretnych wydarzeń, postaci itp.). Znajduje to swoje uzasadnienie w specyfice gatunku powieści; doprecyzowanie bowiem, jakich wątków społecznych należy poszukiwać, jest w dużym stopniu równoznaczne ze zdradzeniem jej zakończenia. Ponieważ zależy mi w projekcie zajęć na połączeniu emocjonującego doświadczenia artystycznego z jego zaangażowanym badaniem, za najcięższy grzech prowadzącego uznałbym wyjawienie, „kto zabił”. Po przeczytaniu całej powieści odpowiedź na pytanie, jakie konkretnie wątki społeczne mam na myśli, stanie się całkiem oczywista.

Instytut jest opowieścią o grupie znajomych, która zostaje przez nieznaną sprawców uwięziona we własnym mieszkaniu na ostatnim piętrze krakowskiej kamienicy. Oprawcy stopniowo pozbawiają ich kolejnych swobód, posuwają się nawet do zamurowania okien. Kończy się, rzecz jasna, również żywność. Do elementów terroru wlicza się także zabicie kotów głównej bohaterki, porwanie jej córki oraz „moralne tortury” fundowane przez jednego ze współlokatorów, będącego na usługach oprawców i przypominającego o tym, co przyjaciele chcieliby wyprzeć ze swojej pamięci. Długotrwała izolacja postaci stanowi dla czytelnika rodzaj intelektualnego, nieco perwersyjnego „eksperymentu”: co stanie się z ludźmi zamkniętymi w swoim towarzystwie oraz pozbawionymi możliwości zaspokojenia podstawowych życiowych potrzeb?

Chciałbym, by uczestnicy zajęć dostrzegli w tym eksperymencie ważne dla gotycyzmu problemy, takie jak:

- a. uczynienie miejscem akcji przestrzeni odizolowanej od świata zewnętrznego; warto, żeby zauważyli, jak gotycyzm „aktualizuje” kwestię przestrzeni, przenosząc ją z zamczyska do kamienicy;
- b. wynikający z długotrwałej izolacji rozpad osobowości, poczucie rozdwójności jaźni, braku wewnętrznej koherencji, depersonalizacja, popadnięcie w obłąd. Jest to istotne o tyle, że – zdaniem Agnieszki Izdebskiej – jednym z fundamentów gotycyzmu jest pokazywanie „ludzkiej tożsamości/osobowości/»ja« jako konstruktów przygodnych, płynnych i wewnętrznie pękniętych” (Izdebska 2017, 327);

- c. powrót treści wypartych – stłumionych lęków, win i wyrzutów sumienia. Związane jest to również z narastaniem agresji. Zdaniem Freuda w każdym z nas kryje się morderca, starannie i konsekwentnie utajany przez kulturę (por. Freud 1957, 297-299). Powieść gotycka, w tym *Instytut*, dobrze ilustruje tę tezę.

Drugie z zagadnień, jakim jest problematyka społeczna, zostaje przez Żulczyka szczególnie mocno wyeksponowane w zakończeniu powieści. Pomijając wszelkie uwikłania fabularne, trzeba powiedzieć, że oprawcami są „Obserwatorzy”, grupa ukształtowana na wzór masonerii, choć istniejąca, według jej członków, już znacznie wcześniej. Skupia ona posiadaczy własności nieruchomości – ziem i budynków – i stara się utrzymać dominację nad społeczeństwem, którego członków traktuje jako obiekty brutalnego eksperymentu. „Obserwatorzy” są bowiem przekonani, że udostępnienie klasom zdominowanym własności jest wprowadzaniem do rzeczywistości chaosu. Dążą przeto do zachowania swoiście pojmowanej równowagi, zakładając liczne „Instytuty Obserwacji Klas Niższych”, w których montują ukryte kamery, a następnie obserwują ludzi doprowadzanych do potwornych skrajności.

Ważne, by w wypowiedziach studentów wybrzmiało, że powyższa tematyka klasowa jest przez Żulczyka powoływana do życia właśnie za pomocą konwencji gotyckiej. Mam nadzieję, że wspomniany w części wykładowej związek literatury gotyckiej z prawem własności stanie się dla uczestników zajęć czytelną wskazówką, że młodsza o dwieście lat powieść gotycka także podejmuje ten temat. Z tą różnicą, że robi to *à rebours* – wszak „tymi złymi” są u Żulczyka posiadacze, nie maluczcy. Istotne było dla mnie, by przeprowadzić te zajęcia wśród grupy magistrantów, ponieważ ukończenie kursu z teorii literatury pozwoli im odczytać wymierzenie przez Żulczyka powieści przeciwko tej klasie, która ją stworzyła, za działanie **subwersywne**. Jeśli wiedza ta nie zostanie przywołana przez studentów samodzielnie, należy mieć w zanadru naprowadzające na ten kierunek rozważań pytanie: co pod względem ekonomii łączy, a co dzieli Żulczyka i arystokratów będącymi autorami pierwszych powieści gotyckich, zwolenników dawnego ładu? Jeśli słuchacze dojdą do wniosku, że łączy ich mówienie tym samym językiem gotycyzmu o dominacji klasy posiadaczy, a dzieli stanie po różnych stronach barykady, to pojęcie subwersji powinno paść dość szybko.

Elementy wykładowe, które wykorzystane zostaną po wysłuchaniu głosów w dyskusji, pozwolą przytoczyć konteksty literatury zagranicznej. Powieścią, którą studenci mogą znać, jest np. *Mnich* Lewisa, w którym motyw uwięzienia kulminuje zwłaszcza w zakończeniu utworu. Przytoczyć warto także utwór inny, na gruncie polskim niemal nieznaną: *Madame de Putiphar* francuskiego przedstawiciela szkoły frenetycznej, Petrusa Borela. Jego bohater zostaje – w ramach kary za odrzucenie awansów tytułowej księżnej – skazany na dożywotni pobyt w lochu. Co ciekawe, *Madame de*

Putiphar reprezentuje, podobnie jak *Instytut*, gotycyzm „**zdespirytualizowany**”, w którym nie ma mowy o duchach czy innych zjawiskach nadnaturalnych. To fascynujące, że już w łonie epoki, w której gotycyzm powstał, narodził się tak skrajnie odmienny jego wariant (Brombert 1969, 143, 146).

Dodatkowym wnioskiem, który mógłby świadczyć o umiejętności odniesienia tematyki *Instytutu* do aktualnych problemów, byłoby skojarzenie opisywanych tam praktyk – wyrzucania lokatorów ze swoich miejsc do życia przy użyciu przemocy – chociażby z głośnym ostatnio zjawiskiem tzw. dzikiej reprivatyzacji wraz z takimi potwornościami, jak morderstwo Jolanty Brzeskiej. O możliwych połączeniach świadczy choćby znamienita zbieżność dat⁴. Trudno oczywiście wymagać od uczestników zajęć o literackim gotycyzmie zaangażowania w aktualne problemy społeczno-polityczne. Jeśli jednak któryś ze studentów wspomniałby o tego rodzaju kontekstach, najdobitniej świadczyłoby to o tym, że **gotycyzm żyje i jest nośnikiem istotnych treści**, w czym nie zmienił się od dwustu lat.

4. **Mamy wyjście! Zebranie wniosków, uwagi dodatkowe**

W ostatniej i najkrótszej części zajęć chciałbym poprosić studentów o próbę znalezienia punktów wspólnych między omawianymi utworami. Jeśli omówiono kilka tekstów, które dzieli tak wiele lat, a w każdym z nich konwencja gotycka przybierała inne formy i służyła do wyrażenia innych problemów, to wręcz oczywiste wydaje się, że można ją traktować również jako **ahistoryczny kod będący nośnikiem znaczeń w utworach nawiązujących do poetyki grozy**.

Jeśli pozostałoby na zajęciach kilka minut, to warto zaprosić uczestników do swobodnej wymiany myśli i przytoczenia innych przykładów współczesnego wykorzystania konwencji gotyckiej. Ponieważ każdy ze studentów jest konsumentem kultury, propozycje mogą być naprawdę zaskakujące i pouczające także dla prowadzącego. Posłuchajmy zatem Iron Maiden albo pomówmy o *Łowcy androidów*, będącym *de facto* współczesną wariacją nt. doktora Frankenstein. Wszystko to będzie stanowić dowód na to, że gotycyzm nie umarł, a nawet jeśli – to wydrapał pazurami dziurę w wieku trumny i wcale nieźle sobie w tym życiu pośmiertnym radzi. Młodzi adepci literatury mogą tylko to życie przedłużyć.

Tajemniczy almanach albo korpus tekstów

1. **Teksty obowiązkowe dla studentów**

- b. Krasiński Z., 2017, *Cmentarze i groby... w: Dzieła zebrane*, Strzyżewski M. (red.), t. 6, vol. 1, Toruń.

⁴ Drugą edycję *Instytutu* wydano w 2016 r., kiedy wznowiono śledztwo ws. Brzeskiej. Pierwsze wydanie miało miejsce w 2010 r., kilka lat po tym, jak zaczęło działać Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów. Trudno oczywiście powiedzieć, czy autor miał zamiar jakoś odnieść się do tego tematu w powieści; nie jest jednak wykluczone, że informacje ze świata spraw społecznych i politycznych „przebiegły” do procesu twórczego i zainspirowały go, choć nie był tego w pełni świadomy. Tak czy inaczej, prawem literaturoznawcy jest dostrzeganie tego rodzaju kontekstów i wspomnianie o nich w interpretacji.

- c. Mostowska A., 2014, *Strach w zameczku. Powieść prawdziwa*, w: *Powieści, listy*, Urbańska M. (oprac.), Łódź.
- d. Paczkowska B., 1991, *Gotycyzm*, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Bachórz J., Kowalczykowska A. (red.), Wrocław.
- e. Zmorski R., 2014, *Anioł-Niszczyciel*, w: *Lesław. Szkic fantastyczny*, Krukowska H., Ławski J. (oprac.), Białystok.
- f. Żulczyk J., 2016, *Instytut*, Warszawa.

2. Teksty do dalszych gotycystycznych poszukiwań

- a. Brooks Ch., 1999, *The Gothic Revival*, London – nie najnowsze, ale solidne kompendium dotyczące różnych aspektów gotyku (także tego związanego z architekturą i innymi dziedzinami sztuki) – w tym również politycznych.
- b. Brzostek D., 2009, *Literatura i nierozum. Antropologia fantastyki grozy*, Toruń – tu o gotycyzmie, ale i innych tekstach literatury grozy jako przykładach swoistego kontrparadygmatu epistemologiczno-antropologicznego w epoce, w której dominowało *ratio*.
- c. Gemra A., 2009, *Od gotycyzmu do horroru. Wilkołak, wampir i monstrum Frankensteina w wybranych utworach*, Wrocław – trafnie poprowadzona analiza „ciągów dalszych” gotycyzmu w popkulturze, wzbogacona także o rozważania nt. strachu i jego źródeł oraz przedgotyckich korzeni grozy.
- d. Hume R.D., 1969, *Gothic versus Romantic. A Revaluation of the Gothic Novel*, „PMLA”, vol. 84, no. 2 – o nieoczywistych związkach pomiędzy gotycyzmem a romantyzmem.
- e. Izdebska A., 2017, *Gotycyzm/gotycyzmy – rekwizyty i metamorfozy*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, t. 30 – m.in. o różnych definicjach gotycyzmu, jego konstytutywnych cechach i współczesnych kontynuacjach.
- f. Krukowska H., „Lesław. Szkic fantastyczny” Romana Zmorskiego, czyli o przekraczaniu tabu śmierci; Ławski J., „Zmora” i „Romanisko”. *Legenda literacka Romana Zmorskiego*, 2014, w: Zmorski R., *Lesław. Szkic fantastyczny*, Krukowska H., Ławski J. (oprac.), Białystok – o fascynującej biografii literackiej poety i jego mrocznej wyobraźni.
- g. Kruszelnicki M., 2010, *Oblicza strachu. Tradycja i współczesność horroru literackiego*, Toruń – ciekawa pozycja osadzająca literaturę grozy w kontekście tradycji. Autor stawia odważną tezę o „wieczności horroru”, którego elementy dostrzega już chociażby w Biblii.
- h. Pawlik-Kwaśniewska W., 2019, „Strach w zameczku” Anny Mostowskiej jako narracja destabilizująca, w: *Być w mniejszości. Być mniejszością*, Kaczmarek T., Rażny J. (red.), Łódź – o subwersywnym potencjale powieści Mostowskiej.

- i. Pietrzak-Thébault J., 2020, *Groźne przestrzenie, mroczne dusze – gotycyzujące i frenetyczne elementy we francuskojęzycznej prozie Zygmunta Krasińskiego*, w: *Gotycyzm w literaturze i kulturze lat 1760–1830*, Cieński M., Pluta P. (red.), Warszawa – szeroka interpretacja francuskojęzycznych próz poetyckich Krasińskiego, także *Cmentarzy i grobów...*

10. Literatura pomocnicza dla prowadzącego zajęcia

- a. *Gotycyzm w literaturze i kulturze lat 1760–1830*, 2020, Cieński M., Pluta P. (red.), Warszawa – doskonała i poszerzająca horyzonty pozycja zbiorowa mieszcząca w sobie wiele artykułów o gotycyzmie polskim, angielskim, francuskim, rosyjskim...
- b. Punter D., Byron G., 2009, *The Gothic*, Malden – kolejne monograficzne kompendium nt. różnych przejawów gotycyzmu (także współczesnego), wzbogacone ponadto o przydatną bibliografię i chronologiczny wykaz utworów należących do nurtu.
- c. *Wokół gotycyzmów. Wyobraźnia, groza, okrucieństwo*, 2003, Gazda G., Izdebska A., Płuciennik J. (red.), Kraków – klasyczna pozycja, która wykracza poza granice czasowe gotycyzmu zarówno w tył – sięga np. do Sade’a – jak i w przód, mówiąc np. o współczesnym filmie. Znajdują się tam również fundamentalne dla polskich badań gotycyzmu teksty teoretycznoliterackie.

Bibliografia:

- Barski Kamil, 2022, *W mroku kazamat. Wpływ gotycyzmu na grozę romantyków – próba syntezy*, w: Brońka J., Zielonka K. (red.), *Fantastyka, fantazmaty, imaginaria. Zagadnienia i realizacje*, Wrocław.
- Behrendt Stephen C., 2005, *Irish Women Poets of the Romantic Period: a different sort of other*, „Women’s Writing”, no. 2.
- Brombert Victor, 1969, *Pétrus Borel, Prison Horrors, and the Gothic Tradition*, „Novel. A Forum on Fiction”, no. 2.
- Brooks Chris, 1999, *The Gothic Revival*, London.
- de Bruyn Frans, 1987, *Edmund Burke’s Gothic Romance: The Portrayal of Warren Hastings in Burke’s Writings and Speeches on India*, „Criticism”, no. 4.
- Brzostek Dariusz, 2009, *Literatura i nierozum. Antropologia fantastyki grozy*, Toruń.
- Dunn James A., 1998, *Charlotte Dacre and the Feminization of Violence*, „Nineteenth-Century Literature”, nr 3.
- Freud Sigmund., 1957, *Reflections on War and Death*, tr. A.A. Brill, w: *The Standard Edition of the Complete Psychological Works*, vol. XIV, London.
- Gillespie Niall, 2014, *Irish Jacobin Gothic, c. 1796–1825*, w: Morich Ch., Gillespie N. (eds.), *Irish Gothics. Genres, Forms, Modes, and Traditions, 1760–1890*, London.

- Izdebska Agnieszka, 2017, *Gotycyzm/gotycyzmy – rekwizyty i metamorfozy*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, t. 30.
- Kolbuszewska Zofia, 2020, *Między snem a politycznym kryzysem: gotycyzm polityki tropienia monstrualności w opowiadaniu „Somnambulism. A fragment” Charlesa Brockdena Browna*, w: Cieński M., Pluta P. (red.), *Gotycyzm w literaturze i kulturze lat 1760–1830*, Warszawa.
- Łowczanin Agnieszka, 2020, *Horace Walpole i początki powieści gotyckiej*, w: Cieński M., Pluta P. (red.), *Gotycyzm w literaturze i kulturze lat 1760–1830*, Warszawa.
- Paczkowska Barbara, 1991, *Gotycyzm*, w: Bachórz J., Kowalczykowska A. (red.), *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Wrocław.
- Sinko Zofia, 1964, *Wstęp*, w: Lewis M.G., *Mnich. Powieść*, Sinko Z. (przeł. i oprac.), Wrocław.
- Sinko Zofia, 1972, *Z zagadnień gotycyzmu europejskiego i jego recepcji polskiej*, „Pamiętnik Literacki”, nr 3.
- Sobolczyk Piotr, 2016, *Gotycyzm, romantyzm, S/M*, w: Wróblewski Ł., Giza A. (red.), *Rozkosz w kulturze*, Kraków.
- Sobolczyk Piotr, 2017, *Queer gothic – queer modernism*, w: Sobolczyk P., *Gotycyzm – modernistyczny sobowtór odmieńca*, Gdańsk.
- Szkopiński Łukasz, 2020, *Gotycyzm w powieści francuskiej końca XVIII wieku na przykładzie „Historii Księżnej C***” Madame de Genlis*, w: Cieński M., Pluta P. (red.), *Gotycyzm w literaturze i kulturze lat 1760–1830*, Warszawa.
- Wydmuch Marek, 1975, *Gra ze strachem. Fantastyka grozy*, Warszawa.

O Autorze:

Kamil Barski – mgr, doktorant Szkoły Nauk o Języku i Literaturze UAM. Badawczo zajmuje się literaturą romantyzmu oraz jej oddźwiękami w kulturze współczesnej. Publikował w „Tekstach Drugich”, „Ruchu Literackim”, „Czasie Kultury”. W ramach pracy doktorskiej opracowuje edytorsko twórczość polskiego romantyka, Józefa Bogdana Dziekońskiego.

